

Berezowski, Stanisław

Jan Olaf Chmielewski (1895-1974)

Rocznik Mazowiecki 7, 273-283

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III. SYLWETKI LUDZI MAZOWSZA

STANISŁAW BEREZOWSKI

JAN OLAF CHMIELEWSKI
(1895—1974)

Jan Olaf Chmielewski był jednym z pierwszych, najwybitniejszych polskich planistów przestrzennych. Problemami struktur terytorialnych zajmował się już w okresie międzywojennym, ale szczególnie w pierwszym dwudziestopięcioleciu Polski Ludowej. W tej działalności naukowo-teoretycznej i planistyczno-politycznej przejawiał się jego gorący patriotyzm i czynne zaangażowanie społeczno-polityczne członka partii. Interesował się wieloma regionami Polski, ale specjalne zasługi wniósł do badań nad Warszawą i jej całym regionem.

Urodził się 8 lutego 1895 r. w Niżnym Nowogrodzie jako syn Bronisława i Zofii z Leśniewskich. Jego dziadek zginął w powstaniu styczniowym, a ojciec został około 1890 r. zesłany za działalność społeczno-polityczną w głąb Rosji i tam też zmarł w 1908 r. Rodzina wróciła potem do Polski. W roku 1913 Jan Chmielewski ukończył szkołę średnią E. Rontalera w Warszawie. W czasie I wojny światowej znalazł się na terenie Rosji. Nowa sytuacja po Rewolucji Październikowej umożliwiła mu zaangażowanie się w formacjach wojskowych związanych z radami robotniczo-żołnierskimi i służbę w marynarce ochrony wybrzeża. Był to dla niego pierwszy i — jak się okazało — bardziej trwały kontakt z morzem. Awansował nawet później do stopnia kapitana rezerwy marynarki. Po powrocie do kraju rozpoczął studia wyższe w Szkole Mecha-

niczno-Technicznej im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie i kontynuował je w Politechnice Warszawskiej na Wydziale Inżynierii Lądowej, a potem na Wydziale Architektury, gdzie w roku 1924 został zaangażowany jako asystent prof. Oskara Sosnowskiego przy Katedrze Architektury Polskiej, a następnie jako adiunkt prof. Tadeusza Tołwińskiego przy Katedrze Budowy Miast. Tak więc zaczęła się wieloletnia, w zasadzie tylko krótko w czasie II wojny przerwana i trwająca aż do emerytury, praca na politechnice. Dyplom mgra inżyniera uzyskał w marcu 1930 r. za pracę z zakresu urbanistyki i planowania regionalnego pt. „Zakopane na tle planu zagospodarowania regionu skalnego Podhala”. Praca ta otrzymała ocenę bardzo dobrą i była jednym z pierwszych studiów planowania regionalnego w Polsce.

Nie zrywając kontaktu z Politechniką Warszawską, młody inżynier zaczął w 1930 r. również pracę zawodową w Biurze Planowania Regionalnego Okręgu Warszawskiego, najpierw pod kierunkiem St. Różańskiego, a potem (1936) jako kierownik tego biura. W tym właśnie czasie została wypracowana planistyczna koncepcja „Warszawy funkcjonalnej” i Warszawskiego Zespołu Miejskiego. Prace wówczas rozpoczęte były kontynuowane także w czasie wojny.

W roku 1943 Chmielewski został uwięziony na Pawiaku, a następnie wywieziony do obozu koncentracyjnego na Majdanku, skąd udało mu się zbiec; w okresie powstania warszawskiego znalazł się w stolicy, a potem przez obóz w Pruszkowie dotarł pieszo w okolice Zakopanego, z zamiarem prowadzenia konspiracyjnej pracy społeczno-politycznej i naukowej nad planem zagospodarowania skalnego Podhala. Nastąpiło kolejne aresztowanie i znowu ucieczka. Po wyzwoleniu przez Armię Czerwoną nawiązał kontakt z rządem lubelskim, z ramienia którego objął prowadzenie Wydziału Urbanistyki w Biurze Odbudowy Stolicy. Następnym etapem pracy Chmielewskiego był udział w kierownictwie Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego przy Ministerstwie Odbudowy i z tego tytułu twórczy wkład w opracowanie pierwszego przestrzennego planu krajowego.

W roku 1946 Chmielewski został powołany na Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej w charakterze profesora kontraktowego, ze zleceniem wykładów z zakresu planowania wielkoprzestrzennego. Po likwidacji GUPP w 1949 r. związał się z Wydziałem Architektury już w charakterze profesora nadzwyczajnego i kierownika stworzonej przez siebie, pierwszej w Polsce Katedry Planowania Przestrzennego. Dziełem jego było również zorganizowanie podyplomowego studium tego planowania. We wrześniu 1952 r. uzyskał z odznaczeniem na Wydziale Architektury stopień doktora nauk technicznych na podstawie tezy pod tytu-

łem „Tendencje dynamiczne w rozwoju układu przestrzennego Warszawy”¹.

Poza Politechniką Warszawską prof. Chmielewski był również czynny na wielu odcinkach. Przez pewien czas kierował pracami Zakładu Teorii Układów Przestrzennych Instytutu Urbanistyki i Architektury. Zorganizował problemową Pracownię Planowania Przestrzennego przy Wydziale V PAN i prowadził tę bardzo ciekawą placówkę eksperymentalną zupełnie bezinteresownie. Była to wśród planistów popularnie tak zwana „pracownia duchów”, gdyż żaden z jej pracowników nie był na etacie. Zorganizował również dział planowania przestrzennego w Międzyuczelnianym Zakładzie Podstawowych Problemów Architektury, Urbanistyki i Budownictwa. Należał do grupy inspiratorów powstałego w roku 1958 Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju przy PAN i był w jego Prezydium. Uczestniczył w wielu grupach ekspertów i radach naukowych. Między innymi do końca okresu aktywności intelektualnej był członkiem Rady Naukowej Ekonomiczno-Technicznej przy ówczesnym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie. Mimo poważnych kłopotów ze zdrowiem bronił tu nadal swej tak twórczej koncepcji Warszawskiego Zespołu Miejskiego.

Politycznie prof. Chmielewski zawsze deklarował się po stronie ugrupowań radykalnej lewicy. Jeszcze w czasie studiów był członkiem ZNMS „Życie” i KPP, z czego wynikało dla niego często wiele trudności życiowych. Zaraz po II wojnie światowej należał do PPR, a potem do PZPR i przez pewien czas działał w Komitecie Uczelnianym PZPR. Przez wiele lat należał do Towarzystwa Urbanistów Polskich, które w roku 1960 nadało mu godność członka honorowego. Był też członkiem Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Idąc po linii swych zainteresowań morskich, angażował się w pracach Polskiego Związku Żeglarskiego, gdzie przez pewien czas sprawował funkcję wiceprezesa; był także członkiem zarządu Yacht Klubu Polskiego, należał również do Związku Kapitanów Żeglugi Morskiej.

W działalności naukowej i zawodowej prof. Chmielewskiego szczególne znaczenie odegrał rok 1950; miał wówczas 55 lat i przeżywał pełnię swych sił twórczych. Był to rok po likwidacji Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego i poważnego zmniejszenia roli i rangi zakresu tego planowania w Polsce. Dla kariery i realizowania innych intelektualnych zamierzeń życiowych profesora był to zaiste cios bardzo poważny. Dotychczas — zarówno przed wojną, częściowo i w latach okupacji, a także

¹ Nad tematem tej tezy Chmielewski pracował jeszcze w czasie wojny w ramach tajnie działającej Politechniki Warszawskiej. Przewód doktorski w roku 1952 był przeto w pewnej mierze potwierdzeniem studiów konspiracyjnych.

po wyzwoleniu — łączył on działalność naukową jako planista przestrzenny z aktywnością praktyczną, szczególnie nasiloną w okresie prac w kierownictwie Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego jako jego wiceprzewodniczący. Działalność tego urzędu była wówczas krytykowana, ale głównie nie za błędy prof. Chmielewskiego. On sam dobrze rozumiał, jak duże znaczenie miałyby połączenie już wtedy planowania przestrzennego z gospodarczym, w szczególności na szczeblu planów regionalnych.

W okresie planu sześcioletniego (1950—1955) obie te dziedziny planowania zostały rzeczywiście połączone, ale powstała poważna dominacja zakresu planów gospodarczych. Być może, iż takie ustawienie było na ówczesnym etapie potrzebne i korzystne. Wszelako rozwój planowania przestrzennego został wtedy zahamowany. A to dla prof. Chmielewskiego stało się poważną troską. Był to okres, w którym przechodził on całkowicie do pracy dydaktycznej na Politechnice Warszawskiej, uwieńczonej zresztą szeregiem poważnych sukcesów oraz wyróżnień, wśród których na uwagę zasługują: nagroda państwowa III stopnia za pracę nad planem przestrzennym rejonu Zakopanego (1950), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1954), Medal X-lecia (1955), zespołowa nagroda Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury II stopnia (1956), Order Sztandaru Pracy II stopnia (1964), złota odznaka honorowa m.st. Warszawy (1957), nagroda honorowa SARP za wybitne zasługi w dziedzinie planowania przestrzennego (1967), złota odznaka za zasługi dla województwa warszawskiego (1970), złota odznaka Towarzystwa Urbanistów Polskich (1973).

W okresie tym prof. Chmielewski, zatroskany sytuacją w dziedzinie planowania przestrzennego, prowadził niestrudzoną, wielokierunkową akcję zmierzającą do poprawy sytuacji, do powrotu należytego znaczenia zwłaszcza planów regionalnych i planu krajowego. Terenem jego działalności były wymienione już instytucje, w których wówczas pracował, którymi kierował lub choćby inspirował. W ostatnich latach swej działalności interesował się specjalnie problemami planowania uzdrowisk w Polsce — jako ekspert i autor szeregu artykułów na ten temat. Efektem jego prac były liczne wystąpienia w różnych sprawach, redakcje wielu memoriałów, programów czy ekspertyz, a wszystko w niezmiordowanym wysiłku, którego cel sam sformułował w sposób następujący:

„Prace swoje starałem się zawsze wiązać z różnymi aspektami narastającego współcześnie procesu urbanizacji, obejmującego coraz większe obszary kraju. Szczególnie zaś interesowałem się usiłowaniami właściwego ukierunkowania tego procesu zwłaszcza w zakresie problematyki planowania przestrzennego.

Moje opracowania powstawały w różnych czasach, lecz w przeświad-

Prof. Jan Olaf Chmielewski w Krynicy, 1959 r. Fot. S. Berzowski.



czeniu, że okres poznawczy zjawisk przypisywany powszechnie pojęciu «architektura» ulega nieodwracalnemu procesowi rozszerzania swej dawnej, konwencjonalnej treści. Proces ten obejmował w początkowym swym stadium organizację przestrzenną obszarów powiększających wciąż swe zasięgi terytorialne, a jednocześnie wykazujących już potrzebę współzależności koncepcyjno-przestrzennych swych struktur.

Rozwijającej się linii mej działalności towarzyszył rewolucyjny rozwój praktyki i krzepnących metod naukowych w zakresie precyzowania i kwalifikowania potrzeb gospodarczo-społecznych na rosnących terytorialnie obszarach objętych procesami urbanizacji i tym samym kształtowania przestrzennego tych obszarów.

Tworzące się w okresie tym dyscypliny naukowe rozwijały się w oparciu o wysiłek twórczy różnicujących się coraz bardziej zawodowo zespołów specjalistów. Zjawisko to wywołało z kolei potrzebę kształcenia odpowiednich kadr w zakresie umiejętności programowania potrzeb oraz umiejętności tworzenia koncepcji odpowiadających im struktur przestrzennych.

Wytworzyły się przeto konieczne uwarunkowania dla powstania i doskonalenia się integralnej teorii z zakresu gospodarki narodowej. «Planowanie wielkoprzestrzenne» staje się w tym kontekście nie tylko prak-

tyczną umiejętnością, lecz stopniowo wyłania się nurt drugi: studiów i uogólnień naukowych, które zaczęły umacniać podstawy nowej, złożonej dyscypliny naukowej” (podkreślenie — *J.Ch.*)².

Widzimy przeto, iż prof. Chmielewskiemu chodziło nie tylko o przywrócenie znaczenia praktycznego planowania wielkoprzestrzennego, ale również o stworzenie i rozwój jego naukowych podstaw teoretycznych. I na tym polega jego poważna zasługa zarówno jako praktyka, jak i naukowca pragnącego nie tylko świat poznać, ale również racjonalnie go kształtować.

Zgodnie z założeniami metodologii materialistyczno-dialektycznej — uznawanej przez Chmielewskiego za jedynie słuszną — teorię swą kształtował on wychodząc z konkretnej rzeczywistości układów przestrzennych: Warszawskiego Zespołu Miejskiego, Zakopanego w ramach podtatrzańskiego pasma Witów—Bukowina, Bieszczad, czy wreszcie całego układu Karpat polskich. Pisząc o jego osobie zajmiemy się bardziej szczegółowo koncepcją Warszawskiego Zespołu Miejskiego.

Pierwsza myśl tej śmiałej koncepcji rodziła się w okresie, gdy pracował on w Biurze Planowania Regionalnego Okręgu Warszawskiego. Nie bez wpływu ogólnych wówczas w świecie pojawiających się idei urbanistycznych, czego dowodem były choćby niektóre stwierdzenia zawarte w tzw. „Karcie Ateńskiej” (1933) uchwalonej przez kolejny Międzynarodowy Kongres Architektury Współczesnej, prof. Chmielewski wraz z gronem w powyższym biurze skupionych kolegów rzucił hasło ujmowania Warszawy nie w jej granicach administracyjnych, bardzo wówczas zresztą sztucznych, lecz w funkcjonalnej całości przestrzennej. Było to właśnie hasło „Warszawy funkcjonalnej”; jak na ówczesne lata hasło bardzo śmiałe.

Prof. Chmielewski wówczas jeszcze młody inżynier — wraz z Szymonem Syrkusem opublikowali w „Biuletynie” SARP swoją koncepcję, która doczekała się w okresie międzywojennym trzech wydań w kraju oraz tłumaczenia na język niemiecki, francuski, angielski i hiszpański.

Już we wstępnej redakcji stwierdzona została wiodąca zasada struktury przestrzennej zespołu miejskiego stolicy. Zasadą tą był rozwój przestrzenny wzdłuż pasm zurbanizowanych, tak bardzo charakterystycznych także i dla obecnego układu aglomeracji Warszawy. Autorzy tej koncepcji słusznie stwierdzili istnienie żywiołowej tendencji rozwoju pasm o kierunkach równoleżnikowych, a w szczególności pasma Prusków—Żyrardów. Już wówczas chcieli stworzyć przeciwwagę tej tenden-

² Z maszynopisu autobiograficznego opracowania pt. *Przebieg działalności dydaktycznej, naukowej, zawodowej i społecznej*, Warszawa 20 X 1962.

cji, która w nadmiernych formach byłaby oczywiście niekorzystna. Z tego też powodu wypowiada się za planowym nasileniem rozwoju pasm równoległych do Wisły, a w szczególności pasma Ursynów—Natoliń—Piasечно. Do ostatnich lat swej działalności prof. Chmielewski wypowiadał się za rozwojem, właśnie na tym odcinku skarpy doliny Wisły, pasma o wyraźnych funkcjach mieszkaniowych. Bez wielkiej przesady można i należy stwierdzić, że każda z licznych powojennych dyskusji na temat rozwoju Warszawy musiała się liczyć z koncepcją reprezentowaną przez Chmielewskiego.

Pochodząc z rodziny warszawskiej i swą karierą życiową ze stolicą stale związany, zawsze interesował się żywo problemami swego miasta. Dowodem tego jest choćby jedna z jego ostatnich niemal pozycji bibliograficznych dotycząca właśnie Warszawy. Jest nią wspólnie ze Stanisławem Berezowskim napisana: „Opinia o planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego Warszawskiego Zespołu Miejskiego”, zamieszczona w „Studiach i materiałach Rady Naukowej Ekonomiczno-Technicznej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie” (z. 1 z 1969 r.). Tak więc w okresie aż prawie 35 lat swej niesłychanie płodnej działalności stale nurtowały umysł i uczucia prof. Chmielewskiego problemy „Warszawy funkcjonalnej”.

W tej właśnie opinii powtórzył on ponownie i po raz ostatni, jaka jest istota tego zespołu miejskiego i w ogóle jaka jest ogólna definicja pojęcia takiego zespołu. Otóż jest to realna całość przestrzenna i funkcjonalna. Zespół taki obejmuje cały obszar, na którym zlokalizowane są wszystkie dla normalnego życia i codziennego funkcjonowania miasta konieczne i wystarczające elementy zagospodarowania w ich zróżnicowanej treści. Definicja ta stała się już sformułowaniem klasycznym zarówno w urbanistyce, jak i planowaniu przestrzennym.

Zasady modelu nowego ujęcia całości miasta proponowane przez Chmielewskiego i Syrkusa opierały się na zdecentralizowanych formach przestrzennych. Zaproponowali oni — właśnie odnośnie Warszawy — tak zwany „konstelacyjny” schemat zespołu miejskiego. Krzyżujące się w odpowiednich punktach kierunki ruchu miały dać początek zgrupowaniom różnych funkcji składających się na całość układu miasta. Cała zaś „konstelacja” miała być jednak podporządkowana ośrodkowi centralnemu całego układu dzielnic Warszawy. Istota tego modelu polegała na tym, że nie wszystkie funkcje miejskie muszą być spełniane w obrębie poszczególnych elementów zespołu. Na całość składa się dopiero suma tych elementów.

Zasady tej tak twórczej koncepcji są do odczytania w wielu współcześnie proponowanych modelach zespołów osadniczych. To właśnie na

bazie tych sformułowań, na wniosek prof. Bolesława Malisza, w „Zasadach rozwoju regionu warszawskiego w okresie 1966—1985” — opracowanych przez Pracownię Planów Regionalnych w Warszawie — Warszawski Zespół Miejski został osobno wyodrębniony jako ważna planistyczna jednostka przestrzenna. Koncepcja rozwojowych aglomeracji wielkomiejskich, na których opiera się ogólny plan krajowy ustalony w 1974 r., jest w istocie swym dalszym rozwinięciem idei owych zespołów miejskich, których niezmiernym pionierem właściwie przez cały okres swego czynnego życia był prof. Chmielewski.

W omawianej wyżej „Opinii o planie zagospodarowania WZM” zwrócił on uwagę na jeszcze jeden problem, który znajdował się często w centrum jego analiz i syntez: na gospodarke wodną. Oto również zagadnienie, które stale zajmowało poważne miejsce wśród jego rozległych zainteresowań. Był on zdecydowanym zwolennikiem zagospodarowania rzek poprzez ich skanalizowanie, budowę zapór i tworzenia dużych zbiorników wodnych o wielu funkcjach użytkowych. Na mazowieckim odcinku Wisły widział zapory na wysokości: Kępy polskiej powyżej Płocka, w rejonie Wyszogrodu, tzw. Warszawy-Północ (rejon Jabłonny), Warszawy-Południe, w okolicy Świdra oraz Góry Kalwarii. Ten ostatni zbiornik miał — jego zdaniem — służyć do częściowego przetrzutu wody z Wisły do rzeki Utraty, celem wzbogacenia jej na użytek niektórych miast pasma pruszkowskiego, gdzie ciągle jeszcze mamy do czynienia z deficytem wody, zwłaszcza w jego części zachodniej (Grodzisk Mazowiecki, Żyrardów). Kto wie, czy do tej światłej myśli nie należałoby powrócić.

Pamiętne są opinie prof. Chmielewskiego jako eksperta wypowiadającego się za dużym akwenem Zalewu Zegrzyńskiego, a więc przeciw jego bocznym obwałowaniom. Pamiętna jest również wizja terenowa grupy planistów regionalnych i rzeczoznawców dokonana nad Bugiem jesienią 1963 r. pod jego przewodnictwem. Chodziło o ponowne przeanalizowanie i zgromadzenie argumentów za realizacją wielofunkcyjnej kaskady Bugu w granicach Polski. O projekcie tym do dziś jest niestety głucho. Wtedy to usłyszeliśmy z jego ust opinię odnośnie dużego zbiornika wodnego na wysokości Grannego, a więc nieco poniżej Drohiczyzna.

Warto się zastanowić, na czym polega swoista planistyczna „szkoła myślenia” prof. Chmielewskiego. Warto, aby stała się ona przedmiotem osobnego studium metodologicznego właśnie obecnie, po jego „odejściu w bezpowrotny rejs”, jak mówią jego uczniowie i przyszli kontynuatorzy spuścizny. Punktem wyjścia tego myślenia jest przede wszystkim kompleksowe spojrzenie na rzeczywistość, związane z dialektycznym wyodrębnieniem wiodących elementów dominujących. Wiedzie to do zasady uwzględniania tego i tylko tego, co jest niezbędne, ale i wystar-

czające ze względu na postawiony sobie konkretny cel planistyczny³.

W myśleniu swym Chmielewski nie stosował formuł matematycznych. Stosował on zasadę nieulegania fascynacji rzekomych możliwości cech wymiernych, gdyż często wiedzie to do pokusy budowania modeli nadmiernie uproszczonych, pomijających cechy doniosłe, a trudniejszych do ilościowego ich określenia. Chmielewski prowadził, empiryczną w zasadzie, baczną obserwację rzeczywistości, wychodzącą znacznie poza zwykłą intuicję oraz ogromnie pogłębiającą się ze wzrostem jego doświadczenia badawczego, co pozwoliło mu widzieć rzeczy i problemy w nader złożonych ich współzależnościach. Mimo to potrafił realizować praktycznie prakseologiczne zasady teoretycznej nauki o całości i częściach, prawidłowo operując cybernetycznymi układami względnie odosobnionymi, łącznie z ich prawidłowymi wejściami i wyjściami, tudzież wszelkimi wzajemnymi sprzężeniami. Chmielewski dawał często przykłady tak prowadzonych na wskroś nowoczesnych metod badań, bez uciekania się do modnego, aczkolwiek często zawilego i niezrozumiałego języka terminologii teoretyczno-matematycznej⁴. Od strony technicznej Chmielewski posługiwał się często metodą studialną kolejnych przybliżeń i to drogą wiodącą od ideogramu przez schemat do planu, albo w kierunku odwrotnym. Stosował również — zgodnie z istotą tej metody — kolejne przybliżenia, dochodząc stopniowo do tego, co nazwane jest „syntezą ciągłą”. Jego zdaniem ideogram to odwzorowanie struktury bez przypadkowych odkształceń, schemat obejmuje już odkształcenia, ale jedynie główne i typowe dla planowanych funkcji i struktur przestrzennych, plan zaś to już całkiem realny, choć nadal selektywny, dominantom podporządkowany obraz przyszłej rzeczywistości miasta, regionu czy całego kraju.

Powiedzieliśmy wyżej: funkcji i struktur. Sformułowanie to nie jest przypadkowe. Nestor planowania przestrzennego ściśle bowiem łączył analizę struktur odnośnych obszarów z funkcjami, jakie one w całości i w swych częściach spełniały i spełniać powinny. Nie fetyszyzował funkcji i uważał je tylko za „środek do podniesienia” efektywności wykorzystania każdego z elementów układu przestrzeni, która z kolei była zawsze rozpatrywana jako zespół materialnych i wzajemnie powiązanych faktów i procesów. Nie popadał przeto ani w błędy nadmiernego funkcjonalizmu, ani nie holdował czemuś strukturalizmowi. Rzeczywistość, którą usiłował świadomie przekształcać w czasie, traktował w pełni dialektycznie. Wśród idei i koncepcji prof. Chmielewskiego było wiele

³ A. Kotarbiński, *Jan Chmielewski — twórca i jego dzieło*, Warszawa 1967. Maszynopis w posiadaniu rodziny zmarłego.

⁴ Tamże.

myśli śmiałych, wybiegających daleko naprzód. Widać to już i z tego, co wniósł on do planu przestrzennego regionu warszawskiego i do czego ograniczyliśmy się w niniejszym wspomnieniu. Nic przeto dziwnego, że nie wszystkie te koncepcje doczekały się realizacji. Trzeba raczej powiedzieć, że nie doczekały się jeszcze realizacji. Jednak myśli głównego autora Warszawskiego Zespołu Miejskiego są nadal żywe, często się je cytuje i omawia w gronie jego kolegów czy przyjaciół. Tych ostatnich miał wielu. Nie miał co prawda zdolności i zamiłowań organizacyjnych. Jego wykład był słownie zawyły i — zwłaszcza w ostatnich latach — pełen skrótów zbyt uogólniających. Najlepiej przemawiał i przekonywał z ołówkiem lub kredą w rękę, kreśląc swe schematy i ideogramy. Wszelako był zawsze świetnym inspiratorem przekonywającym w bezpośredniej dyspacie w cztery oczy, lub w małym gronie.

Stworzył nie tylko poważną polską szkołę planowania wielkoprzestrzennego, ale potrafił skupić wokół niej i wokół swej osoby grono urbanistów i planistów, a także i geografów, którzy myśli jego będą kontynuowali i rozwijali. Prof. Chmielewski jest doniosłą epoką planowania przestrzennego w Polsce, epoką trudną i pełną zakrętów; ale jednocześnie brzemienneą w pozytywne skutki dla naszego kraju.

WYKAZ WAŻNIEJSZYCH PUBLIKACJI
(ze szczególnym uwzględnieniem problemów Mazowsza)

1. *Problemy komunikacji w planowaniu regionalnym*. „Biuletyn Urbanistyczny”, Warszawa 1933, nr 3.
2. *Warszawa funkcjonalna*. SARP. „Biuletyn”, 1935, nr 8 (wspólnie z Sz. Syrkusem).
3. *Plan regionalny Okręgu Warszawskiego*. Wyd. Bull. of the Polish Plannero Association, London 1945 (wspólnie z E. Strzeleckim).
4. *Warsaw Metropolitan Community*. Wydawnictwo Ministerstwa Odbudowy, Warszawa 1946.
5. *Warszawski Zespół Miejski (1939—1944). Wyjaśnienie do koncepcji układu nieciągłego m. Warszawy*. „Dom-Osiedle-Mieszkanie”, Warszawa 1946, nr 8, 9 i 10.
6. *Studium planu krajowego, t. I: Wstępna koncepcja planu krajowego*. Wyd. GUPP, Warszawa 1947, t. II: 1948 (współautorstwo).
7. *Problemy ochrony przyrody w Polsce Ludowej. Podstawy ideologiczne nowego stosunku społeczeństwa do przyrody na tle rozszerzonego ruchu ochrony przyrody i integralnego planowania gospodarczego w Polsce*. W: *Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury*, Warszawa 1953, z. 4.
8. *Uwagi w sprawie oparcia badań nad kompleksowym projektem budowy drogi wodnej w regionie doliny Bugu na odpowiednim modelu*. „Biuletyn Instytutu Urbanistyki i Architektury”, 1953, nr 1.
9. *Planowanie regionalne w ZSRR*. „Architektura”, 1958, nr 8.

10. *Problemy planowania przestrzennego* — kraj. W: *Materiały i studia Międzyuczelnianego Zakładu Podstawowych Problemów Architektury, Urbanistyki i Budownictwa*. Seria II: *Zagadnienia planowania wielkoprzestrzennego*, Warszawa 1965, z. 1. Redakcja naukowa całości oraz współautorstwo artykułu: *Metody kształtowania przestrzennego obszarów uzdrowiskowo-turystycznych w dostosowaniu do kierunkowych i perspektywicznych potrzeb w zakresie „odnowy sił człowieka”*.

11. *Odnowa sił człowieka w planowaniu przestrzennym*. „*Problemy Uzdrowiskowe*”, 1967, z. 4.

12. *Podstawowe problemy planowania przestrzennego obszarów odnowy i rozwoju sił człowieka*. „*Problemy Uzdrowiskowe*”, 1968, z. 1.

13. *Współzależność i korelacja funkcji wypoczynku z problematyką wielkoobszarową w świetle nauki o planowaniu przestrzennym*. „*Problemy Uzdrowiskowe*”, 1968, z. 3.

14. *Opinia o planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego Warszawskiego Zespołu Miejskiego*. W: *Studia i materiały Rady Naukowej Ekonomiczno-Technicznej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie*. *Prace nad planem regionalnym w II półroczu 1968*, Warszawa 1969, z. 1 (wspólnie z S. Berezowskim).

15. *Główne perspektywiczne kierunki rozwoju gospodarki wodnej w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem problematyki regionu i zespołu miejskiego Warszawy*. „*Problemy*”, 1969, nr 1 (wspólnie z A. Tuszko).

16. *Podstawowe problemy planowania obszarów odnowy i rozwoju sił człowieka*. W: *Urządzenia turystyczne*, Warszawa 1973.